

# Limerikonki około Osieckiej

Limeryki o Agnieszce Osieckiej i ludziach, wśród których żyła? Oto moje limeryki-rebusiki, nazywane przeze mnie limerykonkami (limerikonkami), to limeryczki biograficzne, mini życiorysy ikonicznych osobowości (a czasami też zwierząt, wydarzeń, spraw i artefaktów).

**Pewna poetka z Warsiawki**

**choć z dala żyła od trawki,**

**znała odloty,**

**upadki, wzloty,**

**brała miłości moc dawki.**

\*

Pewien literat i szofer warsz(i)awski

zaznał, co to życia cienie i blaski,

mąż niemieckiej żony,

do Polski stęskniony,

kochał, pił, zbierał klęski i oklaski.

\*

Tego redaktora, księcia krwi, z Mińska,

bolała polsko-rusko-ukraińska

historia (zd)radziecka

znana mu od dziecka,

nie zajmowała go frakcja londyńska.

\*

Ta seksowna aktorka z Gnaszyna  
o przepięknym imieniu Kalina,  
uwiodła pisarza  
(to się gwiazdom zdarza),  
nie musiał... chodzić na nią do kina.

\*

Ten niezwykły aktor z ukraińskiej wioski Kniaże  
grał, kochał, pił, balansował na styk, jak mit każe,  
zginął jak żył,  
ach, gdybyż był  
bardziej uważny, lub mniej skazany na wojażę.

\*

Ten artysta, któremu w Gdyni  
wypadły własne urodziny,  
w czas PRL-u  
rozśmieszał wielu  
dzieląc minuty przez godziny.

\*

Ten gościu urodzony w Katowicach,  
szkolenie średnie zaczął w Krzeszowicach,  
fach zaś zdobył w Krakowie,  
a taki, co się zowie:  
"aktor specjalizujący się w wicach".

\*

Pewien pianista z Poznania,  
pan laryngolog od grania,  
refren do snu  
zapewnił mu  
wieczność. Więc śpij, bania, bania!

\*

Ta znana gwiazda z miasta nad Wisłą  
emigrując zagrała o wszystko,  
jak żyć to szaleć,  
jak szaleć, "nalej!",  
zawód i *zawód* skrapiała czystą.

\*

Ta artystka z Ostrowi Mazowieckiej,  
uwielbiana obok Elki Czyżewskiej,  
"różowe zjawisko" sceny,  
muza bohemy od weny,  
inspiracja sław, Lipińskiej, Osieckiej...

\*

Ten wyborny satyryk stoliczny,  
humor subtelny, ciut ironiczny,

mistrzem mu Lem, Boy,  
mużą, oj, tam, oj,  
romans sekretny, ciut skandaliczny.

\*

Ten konferansjer z Warszawy i Krakowa  
przez swe całe życie wolność pielęgnował,  
w "Piwnicy pod Baranami"  
z wybranymi artystami  
żył, pił, balował, zadziwiał i czarował.

\*

Ten satyryk z polskiej stolicy  
wiedział co najprawdę się liczy,  
w górę, pod prąd,  
rób swoje, bo  
cel Noe z Noblem już wytyczył.

\*

Ta diva nie-do-zdarcia, zielonogórzanka,  
cała tonąca w tiulach, koronkach, falbankach,  
niech żyje bal, bal...  
śpiewa, aż żal, żal...  
tych lat, lat przed ekranem na amerykankach.

\*

Ta reżyserka-satyryczka z Warszawy  
zapraszała w czasach tamtych do zabawy,  
"Właśnie leci kabarecik"  
znali wszyscy, nawet dzieci,  
czas to ani stracony, ni nie niemrawy.

\*

Ten wielki reżyser z małych Suwał(e)k  
podbił w swoim życiu świata kawałek!  
Filmowe obrazy,  
historii przekazy...  
Przyszedłem. Nakręciłem. Pokazałem.

\*

Ten reżyser światowo-polski  
życiorys ma piękny a grząski,  
tragedia żony,  
za gwałt sądzony,  
filmowy dorobek niewąski...

\*

Ten reżyser urodzony w Łodzi  
do filmu to wracał, to odchodził,  
zachwycił jury  
"Essential Killing",  
od lat kina niezwykle czarodziej.

\*

Ten dziennikarz rodem ze Stanisławowa,  
dyplomata i ogólnie tęga głowa,  
zasłynął także z córki,  
i że było mu z górką,  
gdy przyszło mu tamtą miłość odchorować.

\*

Ten pisarz i publicysta z Warszawy  
dorobił się bardzo dziwnej sławy,  
romans z poetessą,  
okazał się bessą,  
nie przebija tego styl ciekawy.

\*

Ta piosenkarka urodzona w Warszawie,  
gdy śpiewa, "ach panie, panowie", to prawie  
jakby tamte zawiłości  
gorących letnich miłości  
wróciły znów do snów i żyły na jawie.

\*

Ta śpiewająca Anna z Krakowa,  
jej sztuka śpiewania doborowa,  
"Biały Anioł" Piwnicy,

o, łzy trudno policzyć,  
gdy wciąż śpiewa Agnieszki O. słowa.

\*

Ten artysta z niemieckiego Pławna,  
zajmuje go pieśń żydowska dawna,  
związał się z poetką,  
tą z najlepszą metką,  
razem chwalili Pana: Hosanna!

\*

<https://www.youtube.com/watch?v=8ajZHLr5scE>